40109

ŚPIEWY CHÓRALNE

KOŚCIOŁA

RZYMSKO-KATOLICKIEGO

zebrane

z ZABYTKÓW MUZYKI RELIGIJNEJ POLSKIEJ

z XVI i XVII wieku

przez

ALEKSANDRA POLIŃSKIEGO

BIBLIOTEKA KK. CZARTORYSKICH

WARSZAWA 1890 r.

Cena kop. 90.

NAKŁADEM REDAKCJI ECHA MUZYCZNEGO
Senatorska 26

W LIT.-SZTYCH NUT O. WITANOWSKIEGO KRAKOWSKIE PRZEDMIESCIE 64 W RESURSIE OBYWATEL.

APPROBATUR

Varsaviae die 24 Februarii 1890. a.

Judex Surrogatus

Canonicus Metropolitanus

R. Filochowski.

pro secretario

A. Szaniawski.

№ 860.

ОДОБРЕНО

Въ Варшавѣ 2 (24) Февраля 1890 года.

Судья Суррогатъ

Митроп. Каноникъ

Кс. Р. Филоховскій.

за секретаря

Кс. А. Шанявскій.

PRZEDMOWA.

Poruszona przez Kościół, przed kilkudziesięciu laty, sprawa reformy muzyki kościelnej, wywołała ruch w całej Europie, przybierający w ostatnich czasach coraz większe rozmiary. Z zapałem rzucono się do rugowania z chórów kościelnych, muzyki dzisiejszej, po większej części nie odpowiadającej duchowi św. liturgii, oraz powadze Kościoła Katolickiego; natomiast baczną zwrócono uwagę na zapomniane, niesłusznie lekceważone dzieła dawnych mistrzów z XVI i XVII wieku.

Jak dotąd, myśl reformy naszej muzyki religijnej zaledwie kiełkować zaczyna, i dużo zapewne czasu jeszcze upłynie zanim te pobożne życzenia ludzi dobrej woli w czyn oblec się zdołają. Nim to kiedyś nastąpi, przedewszystkiem niezbędną jest rzeczą zająć się przygotowaniem gruntu, na którym muzyka kościelna ma być w przyszłości krzewioną. Sądzę, że to da się uskutecznić za pomocą szerokiego popularyzowania powszechnie znanych i od wieków przez lud nasz uprawianych pieśni kościelnych w układzie na cztery głosy, zwłaszcza dokonanym przez biegłych w starych tonacyach gregorjańskich, mistrzów naszych z XVI i XVII wieku.

Mając to na względzie, postanowiłem zrobić przysługę licznie zawiązującym się chórom kościelnym, przez wydanie zbioru niniejszego dawnych i do dziś dnia powszechnie używanych pieśni religijnych, zebranych i ułożonych na różne uroczystości kościelne ze starych kancyonałów i rękopisów, dotąd nieznanych. W celu spopularyzowania tych cennych zabytków dawnej muzyki naszej, wybrałem z nich najpiękniejsze, o najbardziej znanych melodyach i zarazem najłatwiejsze do wykonania. Sądzę nawet, że niema tak słabego chóru powincyonalnego, któryby trudnościom układu harmonicznego tych pieśni—z wyjątkiem może starożytnej kolędy „Nuż my wszyscy“, sprostać nie zdołał. Dodać i to należy, że wielka prostota tego układu umożliwia ich wykonanie nawet przez głos pojedynczy; można bowiem śpiewać **solo** melodyę sopranową—aw pieśniach, w których przy tenorze znajdują się litery **C. F.** (cantus firmus) melodyę tenorową, pozostałym zaś głosom powierzyć rolę akompanjamentu.

W końcu nadmienić muszę że wszystkie pieśni oznaczone rokiem 1635, wyjęte zostały z rękopisu bibljoteki kaplicy archikonfraternii literackiej przy kościele metropolitalnym warszawskim, noszącego tytuł następujący: „Liber missarum de B. V. Maria, totius anni, devotioni inserviens, confraternitati fratrum spectabilium ac famatorum D. D. civium Warsawiensium, fideliter et devote quotidie in eadem congregatione Literatorum Beatissimae Virginis Mariae famulantium, scriptus A. D. MDCXXXV“. W nutach oryginału, pięknie i wyraźnie pisanych, znalazłem wiele pomyłek; widocznie więc przepisywacz lepszym był kaligrafem aniżeli muzykiem.

A. Poliński.

PIEŚNI ADWENTOWE.

1. Boże wieczny Boże żywy.

z XVI wieku.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.
Organ.
ad libitum.

Bo - - - że wie - czny Bo - że ży - - wy. Od - ku - pi -
Od - ku - pi -

(a)

cie - lu praw - dzi - - wy Wy słu - - chaj nasz głos pła - czli - wy.
cie - lu praw - - dzi - - wy nasz głos pła - czli - - - wy.

a) Dla ułatwienia altom można ich nuty w tym takcie zamienić z tenorowemi i naodwrót, taka zamiana niewiele zaszkodzi kolorytowi harmonii oryginału.

2. Z porady Trójcy świętej.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.

p *f* z 1635

Z po - ra - dy Trój - cy świę - - tej, z po - ra - dy Trój - cy świę -
Bądź po - cie - szo - na z te - go, Bądź po - cie - szo - na z te -

Z po - - ra - dy Trój - cy świę -
Bądź po - cie - szo - na z te -

p

- tej, rzekł A - nioł do pan - ny Ma - ry - i. Zdro - wa bądź Zdro - - wa bądź ła
- go, że po - czniesz sy - na - czka Bo - że - go Wie - rzaj w to, Wie - - rzaj w to, że -

Zdro - - - wa bądź
Wie - - - rzaj w do

- skiś peł - - - na Pan z To - bą jesz - cze zda - - - wna.
- po - ro - - - dzisz a pa - nień - stwa nie stra - - - - cisz.

3. Archanioł Gabryel.

z 1635 r.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.

Zniе - - ba wy - so - - kie - go

p Ar - cha - nioł Ga - bry - - el znie - ba wy - so - - kie - go
Po - słan był do Pan - - ny z roz - ka - - zu Bo - - że - go

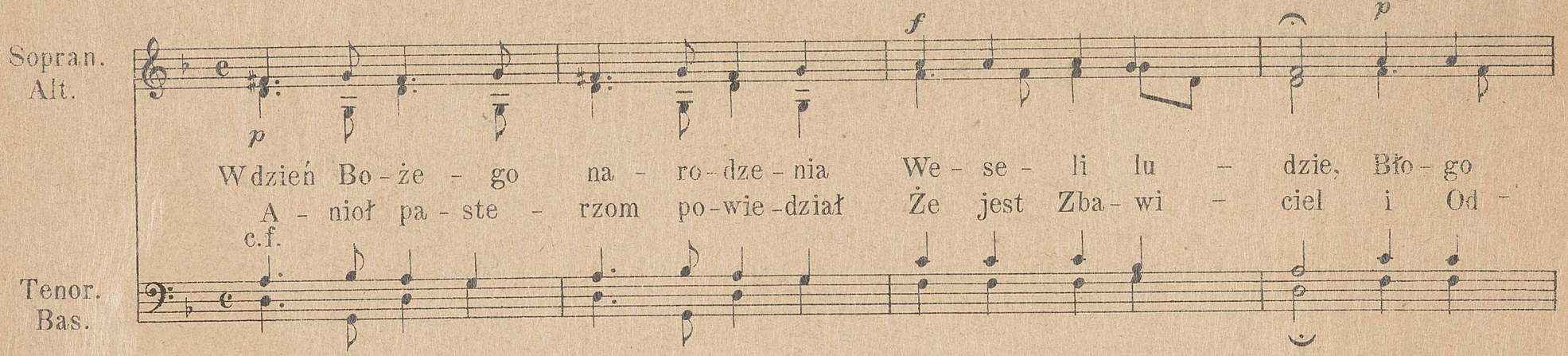
Tam w mie-ście Na - za - ret ży - - dow-skiem mie - - szka - - - ła, a

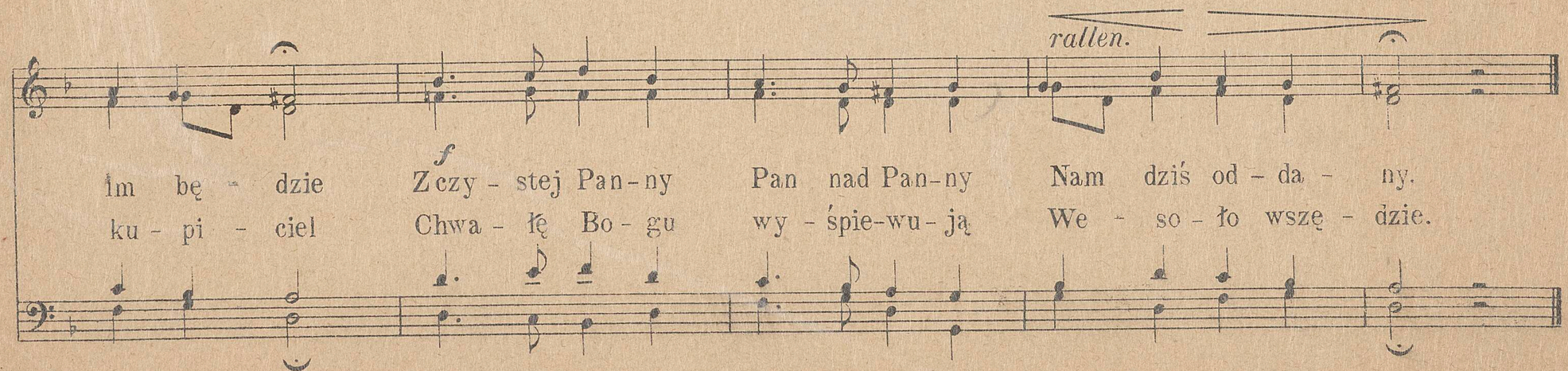
po - - - ślu - - bio - ne - go mia - ła.

- Jó - ze - fa mę - ża po - - ślu - bio - - ne - go mia - - ła.

1. W dzień Bożego narodzenia.

z 1635 r.





2. Anioł pasterzom mówił.

z XVII w.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.
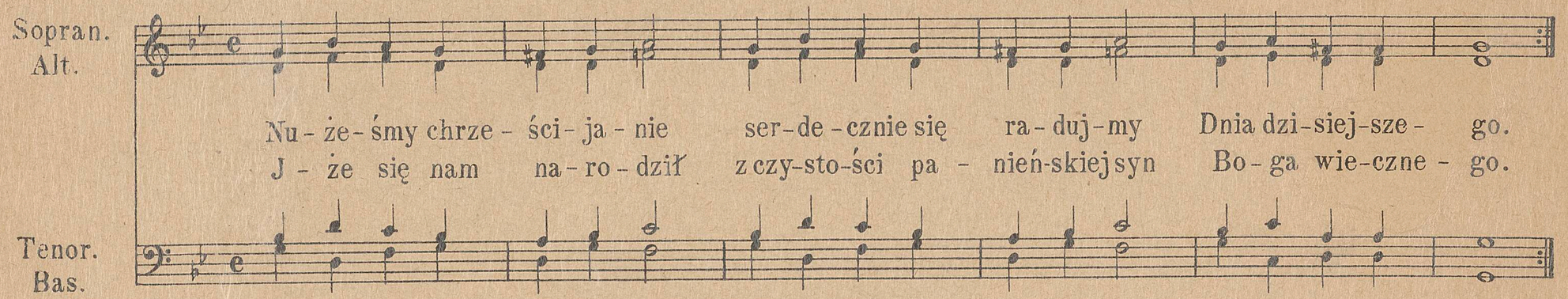
A - nioł pa - ste - rzom mó - wił Chry - stus się nam

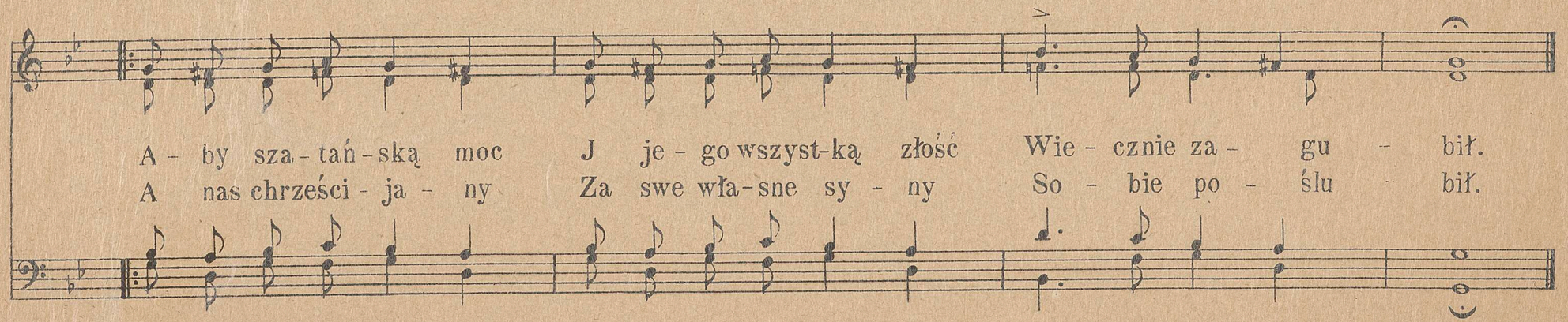
na - ro - dził, w Be - tle - jem nie - bar - dzo po - dłém mie - ście

Na - ro - dził się w u - bó - stwie Pan wsze - go stwo - rze - nia.

3. Nużeśmy chrześcijanie.

z 1635 r.





4. Nuż my wszyscy.

z 1635 r.

Sopran.
Alt.

Nuż my wszy - scy za - - śpie - waj - my zwe-se - lem, Że Pan

Nuż my wszy - scy za - - śpie - - waj - my zwe - se - lem, Że Pan

Tenor.
Bas.

(c.f.)

Nuż my wszy - scy za - śpie - - waj - - my zwe-se - lem, Że

Nuż my wszy- - scy za - śpie - - - waj - my zwe - se - - lem,

Chry - - stus Pan Chry - stus jest na - - szym Zba - - wi - cie - - - lem.

Chry - - stus Pan Chry - - - - stus jest

na szym Zba - - wi - cie - - - lem

Pan Chry - - - stus jest

Że Pan Chry - stus jest na - - - szym Zba - wi - cie - - - lem.

5. Królu anielski.

z r. 1635

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.

1 Kró - lu a - niel - ski pa - nie nie - bie - ski,
2 W pielu - szkach le - żysz nie - bio - sa - rzą - dzisz, Tyś jest won - ny

(c.f.)

kwiat. Je - zu mi - ły sy - nu Ma - ry - i Racz nas wy - słu - chać.

PIEŚŃ POSTNA.

(Chórał starożytny)

Harmoniz. w 1635 r.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.

Sta - ła Ma - tka bo - le - ści - wa, Pod krzyżem bardzo smu - tli - wa, Na któ - rymjej Syn wi - siał.

(c.f.)

PIEŚŃ WIELKANOCNA.

Wstał Pan Chrystus. (a.)

z 1635 r.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.

cresc. *f*

1. Wstał Pan Chry - stus zmar - twych ni - nie,
2. Któ - ry cier - piał dnia trze - cie - go,

Al - le - lu - ja,

p *pp* *cresc.*

Al - le - lu - ja, Al - le - lu - ja.

1. U - we - se - lił lud swój mi - le.
2. Dla czło - wie - ka mi - zer - ne - go.

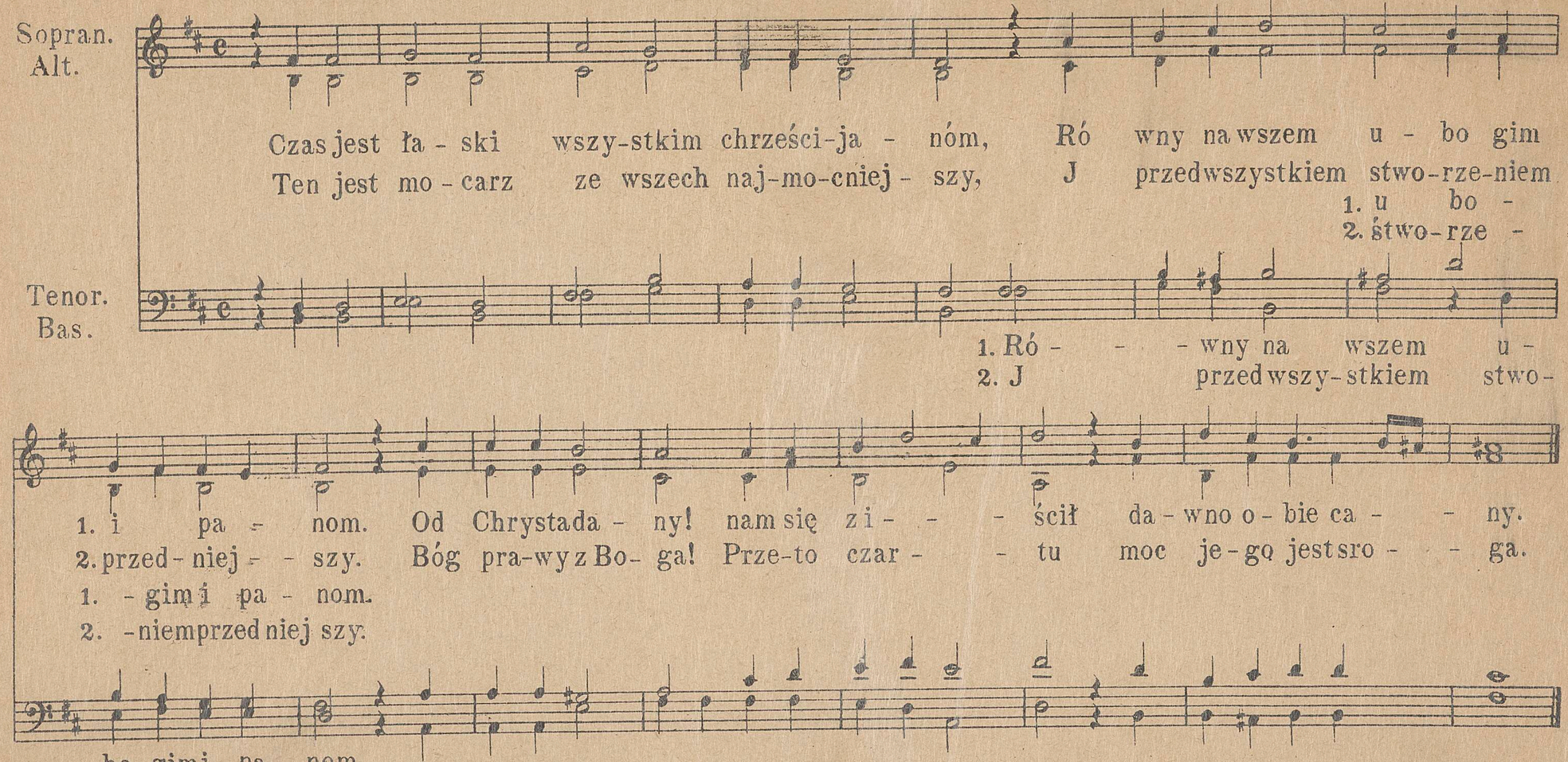
f *p* *pp*

Al - le - lu ja, Al - le - lu ja, Al - le - lu ja.

a) W rękopisie tej prześlicznej, starożytnej pieśni, znalazłem tylko dwa głosy: sopran i bas; dla uchronienia tak cennego zabytku od zatraty, dodałem brakujące głosy, alt i tenor. Oryginalnej prozodyi nie zmieniłem. *A. P.*

Pieśń przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu. (b.)

z 1580 r.



b) Egrzemplarz tej pięknej pieśni, drukowanej u Łazarzowej w Krakowie, znajdował się w bibljotece uniwersytetu warszawskiego. W oryginale nosi ona tytuł: „Pieśń czasu processyey z ciałem pańskim". Na przedostatniej stronicy jest taka wzmianka: „Composita 19 Maij, in Thermis aegrotorum trans Patavium, In Italia A. D. 1580". Kart 4 in 4-o; nuty w partyturze. Pod tytułem jest drzeworyt wyobrażający wieczerzę pańską; po muzyce następują słowa pieśni. Obecnie już niemogłem odszukać oryginału tej pieśni w bibljotece. Transponowałem ją o małą tercyę niżej. *A. P.*

PIEŚNI O NAJŚWIĘTSZEJ M. P.

1. O jutrzenko.

z 1635 r.

Sopran.
Ait.

O ju - trzen - ko naj - śli - czniej - - - sza, Nam grze -

(c.f.)

Tenor.
Bas.

- szni - kom naj-wdzię-czniej - - sza za - wi - taj do - - nas, Módl -

- - że się za nas, Pa - ni i księ - - żno a - niel - - ska.

2. W KAŻDĄ CHWILĘ.

(Hymn Śgo Kazimierza.)

z 1635 r.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.

W ka - żdą chwi - - lę wy - znaj mi - - - - le
O - ne wzię - - te spra - wy świę - - - - te

Du - szo mo - - ja Ma - ry - ą. Przy-pa - truj się a dzi -
Wpa-mięć ci - - się niech wbi - ją. Sław szczę-śli - - wą nam ży -

- wuj - - się. Jéj wy - so - - kiej za - - - cno - - ści.
- czli - - wą. Ma - tkę wie - - cznej ja - - - sno - - ści.

3. WITAJ PANNO.

(Ave virgo gloriosa.)

z 1635 r.

Sopran.
Alt.
Tenor.
Bas.

p Wi - taj pan - no u - wiel - bio - - - na, Ba - ran

ko - wi po - ślu - bio - - - na Słón - ce, gwia - - zdy

ja - sno - - ścią Miód prze - cho - dsisz słod - ko - - scią.

4. Gwiazdo morza głębokiego.

Andante con moto. z 1635 r.

Sopran. Alt. Tenor. Bas.

Gwia - - - zdo mo - rza głę - -bo - - kie - - - go Ma -
głę - bo - kie - - - - go
- - tko Bo - ga naj - wyź - - sze - - - go Pa - - nien - ko bądź po -
naj - wyź sze - - - - go po -
- zdro - wio - - - - na o - - two - - - rzo - - na.
- - zdro - wio - - na Bra - - mo raj - ska o - - two - - rzo - - - na.

5. Gwiazdo morza, któraś Pana.

z 1635 r.

Sopran.
Alt.

Tenor.
Bas.

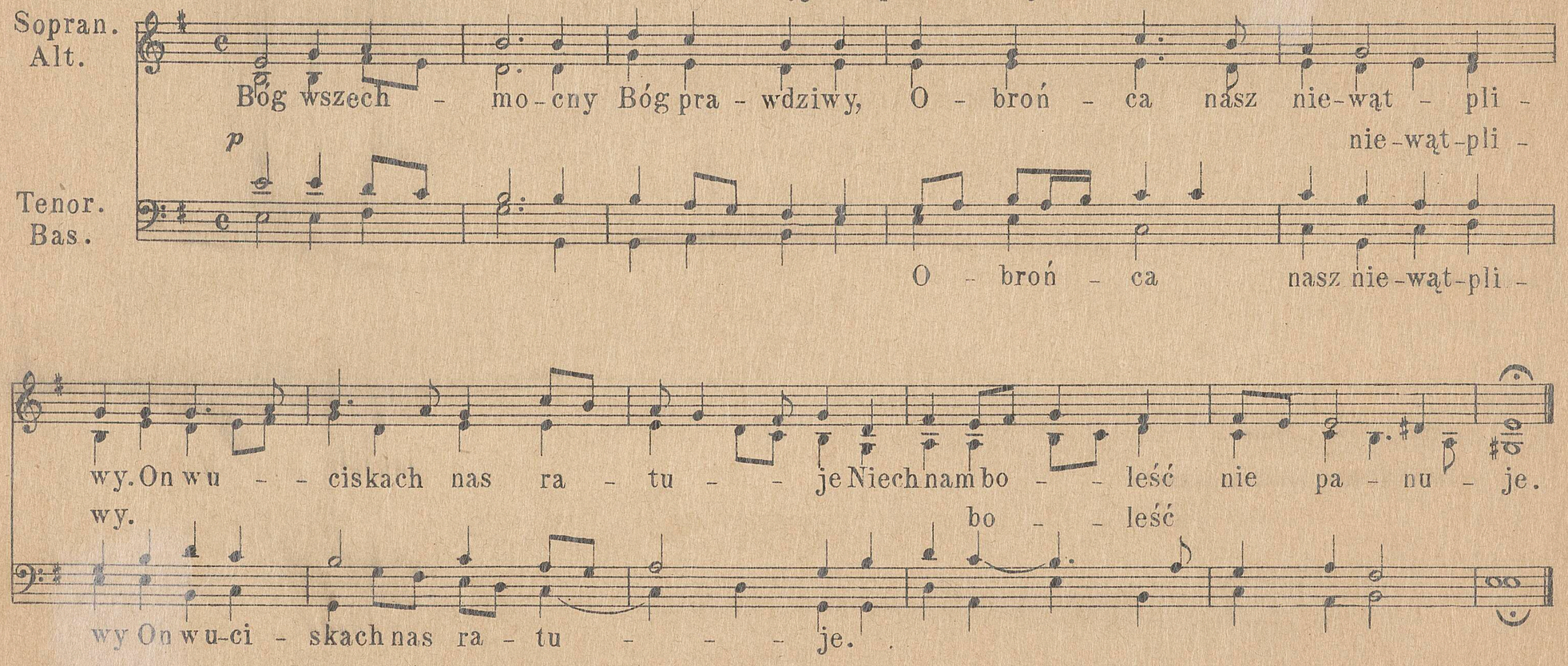
Gwia - zdo mo - rza! któ - raś Pa - na Mle - kiem

swo - jem kar - mi - - ła, Tyś śmier - ci szczep, któ - ry

wszcze - pił Pier - wszy ro - dzic, skru - szy - - ła.

Psalm 46„Deus noster refugium et virtus".

Słowa tłom. Jana Kochanowskiego
muz. M Gomółki
wyjęta z psałterza wydanego w Krakowie u Łazarzowej 1580.



Psalm 64 „Exaudi Deus".

Słowa tłom. Jana Kochanowskiego
muzyka Mikołaja Gomółki.
wyjęta z psałterza wydanego w Krakowie u Łazarzowéj 1580 r.

Sopran.
Alt.

Bo - - - - że li - - -to - ści - - wy
li - to - sci - - - - wy!

Tenor.
Bas.

Wmój czas nie - - - szczę - śli - - wy Racz mo -

dli - -twy mó - je Przy - jąć wu - - szy swo - - je.

Psalm 142 „Voce mea ad Dominum clamavi“. (a)

Mikołaj Gomółka z 1580 r.

Pa - na wo - - łam, pa - na pro - - - szę, Rę - -

Sopran.
Alt.

Pa - - - na wo - łam, pa - - na pro - - - szę, Rę - ce
Pa - - na wo - łam, pa - - na pro - - szę, Rę - ce

Tenor.
Bas.

Pa - na wo - - - łam, pa - - - na pro - szę, Rę - ce

- ce swe k'nie - - mu wy - no szę! Przed nim krzyw - - dę

swe k'nie - - - mu wy - no - - - szę! Przed nim krzyw - dę
swe k'nie - - mu wy - no - - - szę! Przed nim krzyw-dę

swe k'nie - - mu wy - - no szę! Przed nim krzyw-dę

swą prze-kła - - dam, Je mu żal swój o - - - po - wia - dam.

swą prze-kła - - - dam, Je - mu żal swój o - po - wia - - - dam.
swą prze - kła - dam, Je - mu żal swój o - po - wia - - - dam.

swą prze-kła - - dam, Je - mu żal swój o - po - wia - - - dam.

a) Do tego psalmu Gomółka napisał dwie melodye; niniejsza jest drugą z rzędu.

GRADUALE.

(Alleluja per annum.) (a

G. G. Gorczycki. um. 1734 r.

Moderato.

Sopran. Alt. Tenor. Bas.

Al - le - lu - ja, al - - - - le - - -

p *f*

al - - le - lu - ja al -

Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja al - - le - lu - ja al -

Al - le - lu - ja al -

- lu - - ja al - - le - lu ja al - - le - lu - ja.

- le - lu - - ja al - - - - le - lu - - ja.

- - - le - lu - - ja al - - - le - lu - ja. Al -

- le - lu - ja al - - le - lu - ja al - - le - lu - ja.

- le - lu - ja al - le - lu - ja al - le - lu - ja al - le - lu - - ja.

Fine.

a) Z rękopisu znajdującego się w moich zbiorach. Na całość tego rękopisu składa się: Rorate coeli (dotąd nieznane) na 4 głosy, i graduale niniejsze.

A. P.

A - ve Ma - ri - a gra - ti - a ple - na Do - mi - nus Do - mi - nus Te cum, be - ne -

di - cta Tu in mu - li - e - ri - bus, in mu - li - e - ri - bus, et be - ne -

rallentando

di - ctus Fru - ctus ven - tris Tu - i Fru - ctus ven - tris Tu i.

Alleluja da capo, al Fine.

HYMNUS

de S.Joanne Baptista.(a

X.Eryk Brykalski

Moderato

Sopran.
Alt.

Nun - ti-us cel-so ve - ni - ens o-lym - po Te Pa - tri ma - gnum

Te Pa - tri ma - gnum Fasre-na-sci-

Tenor.
Bas.

Fasre-na - - - sci - tu - rum,Nomen no - men et vi-tae se-ri - em ge - randae

Fas re-nasci - tu - - - rum Nomenet vi - tae Se - ri-em ge-ren - dae

tu - rum fas re - na - sci-tu - rum Nomenet vi - - tae Se-ri-em se-ri - em se-ri - em

No - men et vi - tae Se-ri-em ge - rendae or - di-ne or-di - ne

or - - - - - - di - ne pro - mit

or - - di - ne or - di - ne pro-mit or - - di ne pro - mit

ge - - ren - - dae ordi ne promit or - di-ne pro - mit

or - - - - - di - ne promit or - - di-ne pro - mit

a) Z rękopisu z 1747 roku, znajdującego się w moich zbiorach. *A. P.*

Tekst pieśni znajdujących się w zbiorze niniejszym.

Pieśni adwentowe.

Boże wieczny, Boże żywy!
Odkupicielu prawdziwy,
Wysłuchaj nasz głos płaczliwy!

Któryś jest na wysokości,
Schyl nieba, użycz litości;
Spuść się na nasze nizkości!

O niebieskie góry mnogie,
Spuście rose na ubogie,
Dajcie nam zbawienie drogie;

Nie trzymajcie przejrzanego!
Chmury gęste, z dżdżem naszego
Przynieście sprawiedliwego!

Przyjdź co rychlej miłosierny
Panie Boże nasz niezmierny!
Ciebie czeka lud twój wierny.

Obejdź się znami łaskawie,
Zmiłuj się nad nami panie,
Racz przyjść ku naszej naprawie!

Racz odmienić swój gniew srogi;
Daj, aby człowiek ubogi
Nawiedził twe święte progi.

Usłysz płacz stworzenia swego;
Daj doczekać uciesznego
Narodzenia syna twego.

Amen, amen, raczysz to dać,
Byśmy się tam mogli dostać,
W niebie z anioły królować.

(*tekst wyjęty z rękopisów z XVII w.*).

* * *

Z porady Trójcy świętej, Rzekł anioł do Panny Maryi:
Zdrowa bądź łaskiś pełna, Pan z tobą jeszcze z dawna.
Bądź pocieszona z tego, że poczniesz synaczka Bożego.
Wierzysz w to, że porodzisz, A panieństwa nie stracisz.
Panna się bardzo zlękła, I bardzo się zdumiała;
Jakoż się to może stać, Gdyż ja męża niechcę znać?
Lecz ją anioł pocieszył, I łagodnie do Niej przemówił:
Duch święty będzie w Tobie, I zasłoni to w Tobie.
Natychmiast Panna rzekła: I wielkim głosem zawołała:
Oto ja służebnica jego, Stań mi się według słowa twego.
Duch święty zaraz zstąpił, I ciało panieńskie obronił;
Przybytek panny czystej, Matuchny Jezusowej.

* * *

Archanioł Gabryel z nieba wysokiego
Posłan był do panny z rządzenia boskiego;
Ta w mieście żydowskiem w Nazaret mieszkała,
A Józefa męża poślubionego miała.
Imię Jej Marya, od wieków przejrzana
Iż porodzić miała niebieskiego pana;
Któryby mocą swą moc szatańską zgładził,
A wybrane swoje do nieba doprowadził.
Te słowa rzekł anioł do niej przystąpiwszy,
A z weselem onę pierwej pozdrowiwszy:
Zdrowaś łaski pełna, i pan jest przy tobie,
Który cię z łaski swej raczył obrać sobie.
Tyś nad wszystkie inne jest błogosławiona.
Ona tym sposobem była przestraszona.
Co to są za słowa jęła myśleć o tem.

Widząc bojaźliwą, rzekł jej anioł potem:
Niebój się Marya, łaskiś dostąpiła
Bogu wszechmocnemu jesteś bardżo miła;
Poczniesz w swym żywocie i porodzisz syna;
Niebyłać od wieków takowa nowina.
Dasz mu imię Jezus, a ten będzie wielki;
Zwać go synem bożym będzie naród wszelki.
Da mu pan Bóg stolec Dawida sławnego
Dom Jakóbów wiecznie będzie króla tego.—
A jakoż to będzie, gdyż ja męża nieznam?
Odpowiedział anioł: pan Bóg sprawi to sam.
Poczniesz panno syna przez Ducha świętego,
Moc ciebie ogarnie Boga wszechmocnego.
I to co się z ciebie narodzi świętego,
Wszyscy chwalić będą za syna bożego.
Oto i Elżbieta, ciotka twa, w starości
Też poczęła syna z boskiej opatrzności.
Już na szósty miesiąc jak została płodna,
Bo u Boga wszelka mowa jest podobna.
Rzekła panna: jam jest służka pana mego,
Niech że mi się stanie według słowa twego.

Pieśni na Boże narodzenie.

W dzień Bożego narodzenia
Weseli ludzie, błogo im będzie;
Chwałę Bogu wyśpiewują
Wesoło wszędzie.
Anioł pasterzom zwiastował,
Że się narodził, nas oswobodził;
Król Heród się zafrasował
Dziatki mordował;
Bili, siekli, mordowali
Srodzy katowie, właśni zbójcowie;
Krzyczą dziatki, matki płaczą
Bardzo rzewliwie.
Od piersi ich wydzierali
I rozcinali; rycerze mali
Z matkami się pożegnali;
Żal to niemały.
Tam krwawe łzy wylewały
Płaczliwe matki, patrząc na dziatki,
Które gwałtem dać musiały
Na mięsne jatki!
Ręce matki załamują,
Włosy targają i omdlewają;
Niebo głosy przebijają
Serdecznie łkają.
Każda tam z nich Rachel była,
Z pociech stracenia, bez pocieszenia;
Miłość jak i śmierć ich trapiła,
Żal bez ulżenia!
O Herodzie okrutniku!
Wielka twa wina; że twego syna
W niewinnym zabito szyku
Co za przyczyna?
Na Chrystusa snać to mierzysz
Syna Bożego; ale ty tego
Z królestwa niewykorzenisz,
Bo niebo jego!

* * *

Anioł pasterzom mowił:
Chrystus się nam narodził,

W Betleem niebardzo podłem mieście,
Narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.
Chcąc się tego dowiedzieć
Poselstwa wesołego,
Bieżeli do Betleem skwapliwie.
Znaleźli dziecię wżłobie,
Maryą z Józefem.
Taki pan chwały wielkiej
Uniżył się z wysokiej!...
Pałacu kosztownego żadnego
Niemiał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia!
O dziwne narodzenie,
Nigdy niewysłowione.
Poczęła panna syna—w czystości,
Porodziła—w całości
Panieństwa swojego!
Już się ono spełniło
Co pod figurą (a) było:
Aaronowa rószczka zielona
Stała się nam kwitnąca
I owoc rodząca.
Słuchajcież Boga Ojca
Jako wam go zaleca:
Tenci jest syn najmilszy, jedyny,
Wam w raju obiecany.
Tegoż wy słuchajcie.

(a) pod przenośnią, pod allegoryą.

* * *

Nużeśmy chrześcijanie, serdecznie się radujmy
Dnia dzisiejszego.
Iże się nam narodził, z czystości panieńskiej,
Syn Boga żywego.
Aby szatańską moc i jego wszystką złość
Wiecznie zagubił,
A nas chrześcijany, za swe własne syny
Sobie poślubił.
O temci oni święci: Ojcowie i prorocy
Opowiadali:
Że niebieskie obłoki, Zbawcę na świat szeroki
Wypuścić miały.
Aaronowa rószczka, Aaronowa rószczka
Zakwitnąć miała;
Czego Córka syońska, czego Córka syońska
Już doczekała.
Anieli, którzy w niebie Bogu w ludzkiej osobie
Chwałę dawali,
Na powietrzu będący społem się radujący,
Głosem wołali
Ludzkiemu plemieniu, na tem uniżeniu
Pokój serdeczny.
Na wysokiem niebie bądź cześć, chwała tobie
Boże wszechmocny.
Królowie z Saby, z Tarsu, tego to prawie czasu
Wnet przyjechali·
Znakiem gwiazdy niebieskiej, na miejsce, z sprawy pańskiej
Drogę wiedzieli.
Dary jemu dali, i przed nim klękali
Z radością wielką;

Z jego narodzenia pełni podziwienia,
Z pociechą wszelką.
Narodził się w Beetleem, miasteczku Dawidowem
W ubogim domie;
W pieluszki uwiniony, w jasłeczkach położony
Leży na słomie.
Wół i osieł niemy, z posługami swemi
Wdzięczni mu byli,
Znając pana swego nam narodzonego,
Przed nim klękali.
Pasterze krajów owych, pilnie strzegąc trzód swoich
Weseli byli;
I że narodzonego od wojska anielskiego
Być usłyszeli.
Do Betleem wszyscy, panu swemu ku czci,
Wnet się udali;
Tam, w jasłkach nagiego, i rodzice jego
Przy nim znaleźli.
Z tego się my radujmy, i wdzięcznie przywitajmy
Pana naszego:
Że się raczył narodzić, chciejmyż jemu wdzięczni być,
Z serca prawego.
Jemu dziś śpiewajmy, jemu chwałę dajmy,
Mówiąc bez miary:
Tobie chwała panie! Tobie dziękowanie
Za Twoje dary!

* * *

Nuż my wszyscy zaśpiewajmy z weselem:
Że pan Chrystus jest naszym zbawicielem,
Który się dnia dzisiejszego narodził,
A tem serca wszystkich ludzi ochłodził.

O czem z dawna prorocy powiadali,
Przyjście jego od wieków zwiastowali.
I że panienka syna począć miała,
Któraby męża nigdy nieuznała.
Tego syna, Emmanuel zwać miano.
„Pan Bóg z nami"—to imię wyłożono.
Bowiem przez jego święte narodzenie,
Poczęło się nas grzesznych odkupienie;
Z Bogiem Ojcem nas wszystkich zjednoczenie,
A wiecznego żywota przywrócenie.
Bądźże Bogu chwała na wysokości
Z tej łaski, a niewymownej miłości;
A nam tu na ziemi, w tej śmiertelności
Pokój w dobrej woli, i też w jedności.

* * *

1. Królu anielski, panie niebieski,
Tyś jest wonny kwiat;
Jezu miły, synu Maryi
Racz nas wysłuchać!
2. W pieluszkach leżysz, niebiosa rządzisz,
Tyś jest wonny kwiat etc.
3. Jezusie słodki, w smutku ucieszny,
Tyś jest wonny kwiat etc.
4. Jezu kochany. wszystek rumiany,
Tyś jest wonny kwiat etc.
5. Już nas domieści w wiecznej radości,
Tyś jest wonny kwiat etc.

Pieśń postna.

Stała matka boleściwa
Pod krzyżem bardzo smutliwa
Na którym jej syn wisiał.
Której duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przenikał.
O! jak smutna i strapiona.
Matka ta błogosławiona
Syna jednorodzonego!
Która płakała i łkała,
Z żalu drżała, gdy widziała
Mękę syna miłego.
Któż jest serca tak twardego,
By dziś z matką pana swego
Bardzo rzewno niepłakał?
Któżby się niewzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z synem jedynym.
Dla złości ludu swojego,
Widziała tak zmęczonego
Jezusa, syna swego.
Widziała kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał!
Cna matko, źródło miłości!
Niech czuję gwałt twej żałości.
Dozwól mi z sobą płakać.
Spraw, by miłością pałało
Serce me dając się cało
Bogu swemu w przysługę.

Święta matko, dopuść na mnie,
Niech ran syna twego znamię
Mam w sercu swem wyryte.
Twego syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Zemną mękę podzielaj.
Niech z tobą płaczę prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Dokąd duch z ciałem żyje.
Pragnę stać pod krzyżem z tobą,
Dzielić się twoją żałobą,
Tak surowym płaczem twym.
Ze wszech panien panno zacna,
Bądź tak proszę na mnie baczna:
Daj się z sobą napłakać.
Niech gorzką śmierć pańską noszę,
Krzyż i rany jego; proszę
Niech na sercu uważam.
Niech mię zranią rany jego,
Niech znam moc krzyża świętego,
Przez miłość Chrystusową.
Jego zapał niech mam w sobie,
Poruczenie panno w Tobie
Niechaj mam dnia sądnego.
Niech mnie ten krzyż pański broni,
Śmierć Chrystusowa ochroni,
Niech wspiera łaska jego!
Kiedy ciało pójdzie w ziemię,
Niech dusza, niebieskie plemię,
Wiecznej chwały nietraci.

Pieśń na zmartwychwstanie pańskie.

Wstał pan Chrystus zmartwych ninie, Alleluja;
Uweselił lud swój mile. All.
Który cierpiał dnia trzeciego, All.
Dla człowieka mizernego. All.
O jako ten dzień szczęśliwy. All.
Który dał pokój prawdziwy. All.
Ojcowie święci wzdychali, All.
W ciemnościach wielkich wołali. All.
Pan Chrystus powstawszy przybył, All.
Ojców z otchłani wybawił. All.
Niewiasty gdy do grobu szły, All.
Drogie maście z sobą niosły. All.
Anioła widząc białego, All.
To słyszeli mówiącego: All.
Niewiasty, co się boicie? All.
Do Galilei, tam idźcie. All.
Powiedźcie to zwolennikom, All.
Iż powstał król na wiek wieków. All.
Tego dnia wielkanocnego, All,
Chwal każdy syna Bożego. All.
Trójcę świętą wyznawajmy, All.
Bogu cześć i chwałę dajmy. All.

Pieśń przy wystawieniu N. Sakramentu.

(z 1580 r.)

Czas jest łaski wszystkim chrześcijanom,
Równy nam wszem, ubogim i panom,
Od Chrystusa dany,
Nam się ziścił dawno obiecany.
W którym znaczne swe dobrodziejstwa
On pokazał, co wybawił z jęctwa
Nasz odkupiciel,
Wszego świata powszechny zbawiciel.
Ten jest mocarz ze wszech najmocniejszy,
I przed wszystkiem stworzeniem przedniejszy
Bóg prawy z Boga;
Przeto czartu jego jest moc sroga.
W Boga Ojca myśli urodzony,
A w żywocie panieńskim sprawiony
Człowiekiem się stał,
Duchem świętym, Bogiem być nieprzestał.
I niósł z sobą człowiecze krewkości,
Niedostatki, wszystkie ułomności,
Lecz bożą mocą.
Pokazał się być naszą pomocą.
Z tejże mocy wszystko czynić raczył.
Ku pożytku co nam być obaczył,
Jako pan prawy.
Tak stanowił swoje święte sprawy.
Przeto morze, wiatry i kamienie,
Czuły tę moc słoneczne promienie
I piekło znało
Kiedy dusze zmarłych powracało.
Tążeć mocą, swoje swięte ciało,
Które na śmierć wydane być miało,
Nam zostawił,
Gdy ostatnią wieczerzę odprawił.
Mówiąc do swych: to jest ciało moje,
Chleb i wino dawając oboje
Za żywot świata,
Raczył je dać na potomne lata.

Temu wierząc, wszyscy wyznawajmy,
Moc słów pańskich wszyscy poznawajmy,
I wierzmy prawie,
Żeć prawdziwy w tej to swojej sprawie.
Nie dziwuj się rzecz widząc przeciwną
Rozumowi twemu bardzo dziwną;
Chleb rzecz stworzona,
Gdyż jest słowem bożym ozdobiona.
Bo pan tak chciał w tej osobie chleba,
Chleb mieć żywy który zstąpił z nieba,
Ożywiający,
Żywot wieczny tu w sobie mający.
Który z wiarą prawdziwą pożywa
Tego chleba, ten grzechów pozbywa;
Kto wiarę stracił,
Na wiek wiekom sam siebie zatracił.
Dziękujemyć wiecznie miły panie,
Żeś nam wiernym dał słów swych poznanie;
Raczże to dać,
Do skonania przy słowiech twoich trwać.
Czynimy cześć, chwałę ciału twemu
Z bóstwem wiecznym prawie złączonemu,
Nie chlebu, winu:
Ale tobie wieczny boży synu.
Bo wierzymy żeś jest niewidomie
Swą bytnością w tym chlebie i winie:
Przeto klękamy,
Iż cię szczerze tu być wyznawamy.
Zawitajże wierne boże ciało,
Z srogiej śmierci któreś zmartwychwstało.
I żywiesz wiecznie:
Byś iściło swe sprawy bezpiecznie.

Chować nas racz panie w tej prostości,
Zachowaj nas szatańskiej chytrości,
Który twe słowa
Zwykł opaczyć swoją chytrą sprawą.
Cześć, chwałę Bogu Ojcu dajmy,
Syna jego tu wiecznie słuchajmy,
Duchowi świętemu,
Bogu w Trójcy zawżdy jedynemu.

Pieśni do N. M. Panny.

O jutrzenko najśliczniejsza, nam grzesznikom najwdzięcz-
[niejsza!
Zawitaj do nas, módlże się za nas, Pani i księżno anielska.
Tyś ochłoda jest błądzącym, tyś pociecha jest płaczącym;
Tyś port bezpieczny i żywot wieczny, jasną gwiazdą tu-
[łającym.
Tyś proroki twą wiernością, Serafiny twą miłością
Tyś zwyciężyła, gdyżeś została matką stworzyciela swego.
Twej trwałości męczennicy, twej dobroci zakonnicy
Przypatrując się, a miłując cię, Tobie czołem biją wszyscy.
Twej czystości panieneczki i niewinniuchne dziateczki
Tak się dziwują i wyśpiewują, żeś jest panno najpiękniejsza.
O matuchno sioroteczek, na cię patrzy naród wszystek,
Błogosławioną i miłosierną, ciebie matko, być powiada.
Ty grzesznika niewiernego, ty prawie opłakanego
Płaszczem okrywasz, jego ożywiasz miłością k'niemu wzru-
Cóż czynicie wy sprośnicy, co wątpicie rozbójnicy? [szona.
Do Tej się śpieszcie, od niej doznacie, dobrodziejstwa
[wszelakiego.
A wy bracia, najmilejszej, Tej panience przenajświętszej
Jej sami służcie, Jej się kłaniajcie, Ona wam dobrze zapłaci.

Niech lży niewstydliwy Luter, niech przeklęty jego sinister;
Ja sercem całem, wespół z kościołem, Ciebie niepokalaną
[wyznawam.
Tyś jest oną najmilejszą podskarbnicą najłaskawszą;
Ręce ściągajcie co nic nie macie, do Tej szafarki niebieskiej.
O panno błogosławiona! gdyś nas wszystkich jest obrona,
Ciebie żądamy, Ciebie wzywamy, przyczyń się dzisiaj za
[nami.
Prosim Ciebie my grzesznicy, bądź nam panno na pomocy;
Ty czasu śmierci, Ty na nas wejrzyj okiem miłosierdzia
[Twego.

* * *

W każdą chwilę, wyznaj mile
Duszo moja Maryą;
One wzięte sprawy święte,
Wpamięć ci się niech wbiją.
Przypatruj się, a dziwuj się
Jej wysokiej zacności;
Sław szczęśliwą, nam życzliwą
Matkę wiecznej jasności.
Wołaj do Niej, by cię w toni
Grzechów twych, ratowała;
Nie jednemu tonącemu
Ona rękę podała.
Twa nam cnota, jasne wrota
Do nieba otworzyła;
Tą szatańską, mocą pańską,
Hardość upokorzyła.

(Więcej tekstu w rękopisie tej pieśni nie było).

* * *

Witaj panno uwielbiona,
Barankowi poślubiona;
Słońce, gwiazdy jasnością,
Miód przechodzisz słodkością.
Witaj pani znamienita,
Jasna jak róża rozkwita;
O klejnocie wybrany!
O szkarłacie rumiany!
Witaj perło przewyborna,
Śliczna, jak gwiazda wieczorna;
Biała, jako lilija
Co się w maju rozwija.
Nas, o bramo otworzysta,
Panno płodna, panno czysta!
Wprowadź w górne mieszkania,
Gdzie jest dzień bez mierzchania.

* * *

Gwiazdo morza głębokiego, Matko Boga najwyższego!
Panienko, bądź pozdrowiona, fórtko rajska otworzona!
Od aniołaś pozdrowiona, gdyś poczęła w sobie pana.
Imię matki naszej Ewy, odmieniasz ku pokojowi.
Rozwiąż związki zadłużonym, przynieś światło zaślepionym;
Odpędź od nas co jest złego, daj chcieć i mieć co dobrego.
Iżeś matką, niech poznamy; gdy się więc modlisz za nami
Niechaj cię syn twój wysłucha, ku nam grzesznym skłoni
Panno we wszem osobliwa, skromna, cicha i cierpliwa, [ucha.
Odproś wszystkie nasze winy, uczyń z grzesznych Boże syny.
Żywot w nas spraw we wszem czysty, byśmy mieli wiekuisty;
Byśmy Chrysta oglądali i z nim wiecznie królowali.

* * *

Gwiazdo morza, któraś pana mlekiem swojem karmiła,
Tyś śmierci szczep, który wszczepił pierwszy rodzic, skruszyła.
Śliczna gwiazdo! racz nam teraz uskromić niebo srogie,
Które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie.
O lekarko chrześcijańska! racz nas chorób pozbawić;
Co niezdoła ludzka siła, racz nam u syna sprawić.
Odwróć od nas głód, mór ciężki, zachowaj krwawej wojny.
Użycz zdrowia i żyznych lat, racz nam dać wiek spokojny.
Wysłuchaj nas, gdyż tobie syn odmówić nic nie może;
Zbaw nas dla prośby matki swej, o Jezu, wieczny Boże!
A my ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem świętym społecznie
Chwalić, i twą matkę sławić będziem na wieki wiecznie.

Psalm 46.

Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy,
Obrońca nasz niewątpliwy;
On w uciskach nas ratuje,
Niech nam bojaźń niepanuje.
Nietrwożmy się, chocia wszędzie
Zgruntu ziemia trząść się będzie,
Chocia góry niewzruszone
Będą w morze przeniesione.
Huczy morze popędliwe,
Biją wały w brzegi krzywe,
Grożą upadem opoki
Wyniesione pod obłoki.

Miasto, które pan miłuje,
I przybytkiem swym mianuje,
Rzeka odnogami swemi
Weseli przejźrzoczystemi.
Temu gwałt, i groźna zbroja
Niemoże przerwać pokoja:
Bo tam sam pan przemieszkawa,
I w potrzebach ratunk dawa.
Niechaj się państwa mieszają,
Królowie wojska zbierają:
Niechaj ogień z nieba pada,
A ziemia się w głąb' rozsiada.
Pan, który zastępy władnie,
Zawżdy nas obroni snadnie,
Bóg Abramów z nami wszędzie
I ten walczyć za nas będzie.
Sam (a) co żywo, sam bywajcie,
A pańskie sprawy poznajcie,
Sprawy dziwne, niesłychane:
Zaniósł wojny opłakane.
Na kraj świata ostateczny,
Skruszył tęgi łuk waleczny,
Potłukł zbroje niepożyte
Spalił tarcze nieprzebite.
Bystrość, mówi pan, hamujcie:
A ostrze (b) się przypatrujcie,
Żem ja Bóg: naród mię wszelki,
I świat wyzna, jako wielki (c).

(a) sam=tu. (b) pilnie. (c) jako jest wielki, t. j. świat.

Pan, który zastępy władnie,
Zawżdy nas obroni snadnie,
Bóg Abramów znami wszędzie,
I ten walczyć za nas będzie.

Psalm 64

Boże litościwy,
W mój czas nieszczęśliwy
Racz modlitwy moje
Przyjąć w uszy swoje.
Jestem pełen trwogi,
A no (d) człowiek srogi
Na to się usadził,
Aby mię zagładził.
Zbaw mię strachu tego,
Nieszczęść rady jego;
Użycz mi pomocy
Przeciw jego mocy.
Ich język dotkliwy
Miecz jest przeraźliwy,
Słowa, strzały żywe,
Niewinnym szkodliwe,
Temi je strzelają,
Bojaźni nieznają:
Ich schadzki, ich rada
Fałsz tylko, a zdrada
Sieci swe zdradliwe
Stawią na cnotliwe,
Mówiąc, dobrze patrzy,
Kto ten wnik (e) upatrzy.
Dziwnych dróg szukali,
By dobre tepali (f)
A na co zasiedli, (g)
Wszystkiego dowiedli (h).
Serc ludzkich zmacali, (i)
Myśli wyszperali:
Lecz na nich z cięciwy
Pchnie strzałą Bóg żywy.
Zastrzał to śmiertelny;
A język piekielny
Dla swojegoż jadu
Przyjdzie do upadu.
Strach ludzi ogarnie
Patrząc, jako marnie
Giną niepobożni;
I będą ostrożni.
Będą powiadali,
Będą uważali
Sprawy pańskie święte,
Sądy niepojęte.
Pańskiej ludzie święci,
Pewni będąc chęci,
Będą się chlubili
I w radości żyli.

(d) a oto.

(e) sidło. (f) bili, trapili. (g) na co się uwzięli.
(h) dokonali. (i) przeniknęli.

Дозволено Цензурою Варшава 23 Февраля 1890 г.

Psalm 142.

Pana wołam, Pana proszę,
Ręce swe kniemu wynoszę:
Przed nim krzywdę swą przekładam,
Jemu żal swój opowiadam.
Ledwie mi już ducha stanie,
Ale tobie, mocny panie,
Świadomo, że bez winności
Cierpią takie doległości.
Po drogach, gdzie mię widają,
Sidła na mię zastawiają;
Pojźrzę w lewo, albo w prawo,
Niestawi się nikt łaskawo.
Jeśli uciec, niemasz kędy,
Nieprzyjaciół pełno wszędy:
A nikt się z tym nieopowie,
Żeby łaskaw na me zdrowie.
Do ciebie ja, Boże żywy,
Uciekam się nieszczęśliwy:
Tyś nadzieja, tyś na ziemi
Dział mój między żywiącemi. (k)
Przyjmi w uszy mój płacz srogi,
Bo mię zewsząd zjęły trwogi:
Wyrwi mię z ręki ciężkiemu
Nieprzyjacielowi memu.
Zbaw więzienia duszę moję,
Abym uznał łaskę twoję,
Użyją dobrzy radości,
Z twej przeciwko mnie litości.

(Tekst psalmów został wyjęty z wydania pomnikowego dzieł Jana Kochanowskiego).

(k) żyjącemi.

SPIS PIEŚNI.

PIEŚNI ADWENTOWE.

Boże wieczny z *XVI* w. 4
Z porady Trójcy św. 5
Archanioł Gabryel 6

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

W dzień Bożego narodzenia 7
Anioł pasterzom mówił 8
Nużeśmy chrześcijanie 9
Nuż my wszyscy 10
Królu anielski 11

PIEŚŃ POSTNA

Stała matka 11

PIEŚŃ WIELKANOCNA

Wstał Pan Chrystus 12

PIEŚŃ PRZY WYSTAWIENIU N.S.

Czas jest z 1580 r. 13

PIEŚNI O NAJŚWIĘTSZEJ M.P.

O jutrzenko 14
W każdą chwilę 15
Witaj Panno 16
Gwiazdo morza głębokiego 17
Gwiazdo morza któraś Pana 18

PSALMY I HYMNY

Psalm 46 } 19
Psalm 64 } z psałterza Gomółki z 1580 r . . . 20
Psalm 142 } 21
Graduale X. Gorczyckiego z *XVII* w. 22
Hymnus X. E. Brykalskiego z 1747 r. 23
Tekst pieśni znajdujących się w zbiorze niniejszym 25

BIBLIOTECA
XX
CZARTORYSKICH

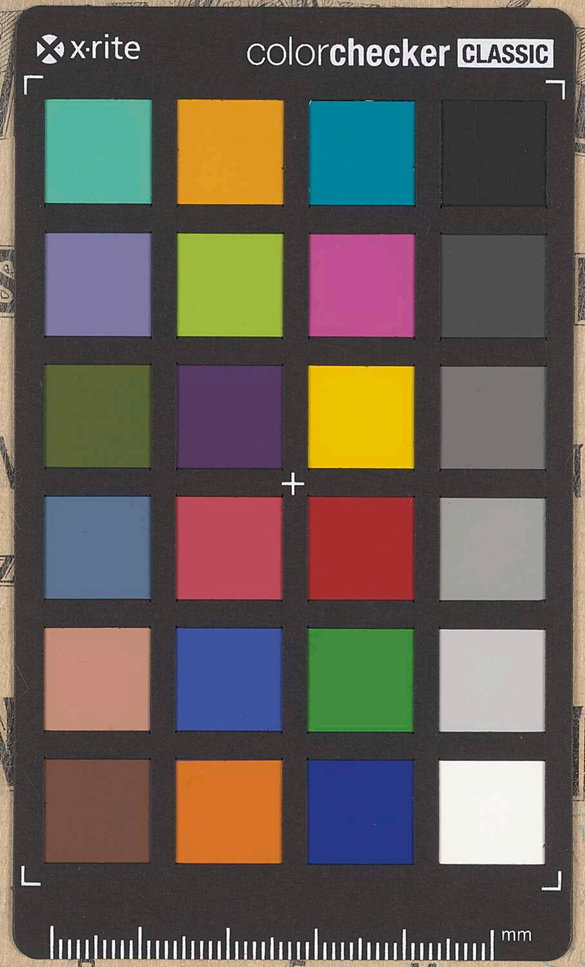
40109

ŚPIEW… …RALNE

RZYMS… …KIEGO

z ZABYTKÓW N… …EJ POLSKIEJ

ALEKSAN… …ISKIEGO



…OTEKI … …KRYSTYCZNEJ

Cena kop. 90.

NAKŁADEM REDAKCJI ECHA MUZYCZNEGO
Senatorska 26

W LIT.-SZTYCH NUT O. WITANOWSKIEGO KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 64 W RESURSIE OBYWATEL.